

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwurazową dostawę do domu
dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
miesięcznie 2 K. 40 h. } a 3 razy 32 K. 80 h.
kwart. 6 K. 60 h. } wysyłka 3 K. 60 h.
rocznie 2 K. 20 h. } poczt. 2 K. 20 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku po-
czтового miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz pe-
fetywy lub jego miejsce 20 hal.
Nadstawy za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 30 halerczy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. prywat. wiadomości po 1 kor.
Drobna ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szym piśmem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.
Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie wycyna się.

Nadzwyczajne Zgromadzenie Galicyjskiej Kasy Oszczędności.

Lwów, 23 października.

(Posiedzenie wieczorne).

Dopiero o godzinie 6^{3/4} mógł stwierdzić prze-
wodniczący komplet zgromadzenia, wobec czego za-
gani obrady. Prośbie p. Janowskiego o odczytanie
pisma pp. Janowskiego, Gubrynowicza i Szayera, na-
desłanego jeszcze na poprzednie walne zgromadze-
nie, lecz wówczas nie odczytanego — odmówiono.

W dalszym ciągu rozprawy zabrał pierwszy
głos radca Wydziału krajowego a członek komisji
p. Ekielski. Oświadcza imieniem komisji, że zarzuty,
co do ocenicieli dóbr Bratkowice są czysto formal-
nej natury i w niczym nie uwłaczają ich zasługom
obywatelskim. Komisja opierała się jedynie na ma-
teryale, przekazany jej przez Walne zgromadzenie
i z tego materiału wysnuła odpowiednie konsekwen-
cje. Rzeczą zgromadzenia jest ocenić, o ile konse-
kwencje są słuszne.

Prof. Głabiński wobec tego wyjaśnienia
zrzekł się głosu.

Prof. Pilat przypomina antecedeny całej
sprawy i stwierdza, że wobec tych antecedeny sta-
nowisko dzisiejszego zgromadzenia, gdzie padają
słowa o jakimś sądzie obywatelskim, o akcie oskar-
żenia — nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy.
Szczegółowo przypomina mowca historyę wniosku
Eksc. Tchorznickiego i oświadcza, że komisja oparła
się na materiale, już raz Walnemu zgromadzeniu
przedłożonym.

Zadanie komisji i jej intencje zostały źle zro-
zamiane. Komisja o moralności członków byłego zar-
ządu Kasy oszczędności nie rozstrzygała. Chodziło
tylko o stwierdzenie odpowiedzialności niematerial-
nej. Nieuczciwości nikomu zarzucać nie miała komi-
sja zamiaru. Walne zgromadzenie nie jest ani są-
dem honorowym, ani sądem obywatelskim, lecz re-
prezentantem instytucji finansowej, która skutkiem
nieuczciwości pewnych osób, do których były zarząd
miał zbytne zaufanie, poniosła szkody. Chodzi o
stwierdzenie, czy za szkody, które powstały przez
niedopatrzanie, przez ślepe zaufanie — ktoś może
być odpowiedzialny. Komisja działała w najlepszej
woli i wierze. Z komisją komisja można to lub
owo opuścić, ale należy uznać ogólne stanowisko, za-
jęte przez komisję na podstawie polecenia, udzielo-
nego jej przez Walne zgromadzenie.

Mowca zwalcza wniosek o przejście do porząd-
ku dziennego nad całą sprawą. Wniosek ten pody-
ktowała obawa rozgłosu szkodliwego dla instytucji
i kraju. Lecz czy rozgłos, wywołany taką uchwałą,
która wszystko taszuje, nie będzie szkodliwszy?

Komisja z całym zaufaniem oddaje rezultat
swej pracy pod sąd zgromadzenia i uczeiwej opinii
publicznej — a prosi tylko o imienne głosowanie.

Wreszcie w kwestyi b. syndyka dr. Małachow-
skiego, mowca musi stać twardo przy wniosku komi-
syi. Na podstawie aktu, zbadanego dokładnie przez
komisję, stwierdzono, że syndyk podjął pożyczkę na
dobra Rusocice na podstawie wydanego przez siebie
samego polecenia, bez podpisu dyrektora, a jedynie
z podpisem likwidatora Gasińskiego.

Dyrektor „Dniestr” dr. Kułaczkowski
przypomina, że już w maju r. 1899 przedłożył wy-
działowi pisemny wniosek, w którym zastanawiał się
jedynie nad materialną, a nie moralną odpowiedzial-
nością. Do materialnego odszkodowania — zdaniem
mowcy — winni być pociągnięci naczelni dyrektorowie:
dyrektor urzędujący, komisja rewizyjna, syndyk
w poszczególnych wypadkach i urzędnicy, których
pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Co do mor-
talnej odpowiedzialności zgadza się zupełnie z wnio-
skami komisji, którą broni przed zarzutem, dlaczego
nie badała rachunków z przed roku 1893.

W końcu omawia wadliwość organizacji, co
uważa za główną przyczynę złego. Galicyjska Kasa
oszczędności jest jedynym towarzystwem pod słow-
sem, którego członkowie nie mają żadnych obowiązków.
Wszędzie odpowiedzialną członkowie, czy to do wyso-
kości jednego lub więcej udziałów, czy nieogranicze-
nie. Tutaj dobiera się ludzi wprawdzie najzacniej-
szych, odpowiednich charakterem, wykształceniem,
stanowiskiem, ale ci ludzie nie mając żadnych obow-
wiązków, nie spełniają też należycie swego zadania.

Co do sprawy b. syndyka, to wywody p. Ma-
lachowskiego wcale nie przekonaly. Dziwnie
wydaje się mowcy, że właśnie we wszystkich czte-
rech wypadkach, w których Kasa straciła (pożyczka

Wędrychowskiego, Posamentów, Bratkowice i Ru-
socice) interweniował były syndyk Małachowski. Może
to być przypadkowy zbieg okoliczności, ale musi
uderzać. Zarzut stawiany Dyrekcji, że owe dobra
lekkomyślnie i za nisko sprzedała, jest nieuzasad-
niony.

Zgadza się mowca natomiast w zupełności na
wywody komisji. Przejść nad całą sprawą do por-
ządku dziennego nie można. Za to, co się stało
w Kasie, dotychczas nie było żadnego aktu ekspijacji.
Zadanie to bodaj w części ma spełnić dzisiejsze
zgromadzenie.

Dr. Małachowski polemizuje z poprzednimi
mowcami. Obecnej Dyrekcji nie czynił żadnych zar-
zutów nieprawidłowości, a co do sprzedaży Rusocic
zarzuca jedynie zbyt szybki i że Dyrekcja
nie wyczerpała wszystkich środków, aby uzyskać
najlepszą cenę. Zbijając zarzuty dr. Kułaczowskiego,
zaprzecza, jakoby miał cokolwiek wspólnego z po-
życzkami Wędrychowskiego i Posamentów. Na za-
pytanie p. Kułaczowskiego, dlaczego sam p. Ma-
lachowski nie kupił Rusocic, odpowiada mowca, że
aby kupić, trzeba mieć przedewszystkiem pieniądze,
a tych mógł nie mieć, a powtóre właśnie gdyby był
kupił Rusocice, dopiero wtedy byłoby się podniosły
przeciw niemu zarzuty, że jeszcze na Kasie robi
interesy.

Stwierdza z radością, iż prof. Pilat oświadczył
z naciskiem, iż komisja nikogo o nieuczciwości nie
posądza, lecz wobec ponurego tła, jakie przedstawia
sprawozdanie komisji, należałoby to oświadczenie
p. Pilata silniej zaakcentować i uwiecznić. Akt, wy-
ciągnięty przez prof. Pilata, zdradza tylko niezajmo-
ść spraw bankowych. Wszak to nie była żadna
asygnata, lecz opinia prawna syndyka. Do syndyka
nie należało badać, czy likwidator postępuje praw-
dliwie.

Związanie sprawy Bratkowice i Rusocic ze spr-
wą katastrofy w Kasie, wydaje się mowcy rozmyśl-
nem naciąganiem do pewnych specjalnych celów.

Prof. Bykowski broni energicznie wydziału,
jako były członek nie poczuwa się do żadnej winy
i twierdzi, że wprost nie godziło się podnosić takich
zarzutów. Wniosek komisji jest krzywdą, wyrządzo-
ną byłym członkom wydziału, a byłoby jeszcze wię-
kszą krzywdą, gdyby ten wniosek został uchwa-
lony.

P. Getritz zwraca uwagę, że skoro już komi-
sja tyle sobie zadała pracy w klasyfikowaniu
rozmaitej winy, to powinna była odpowiednio zazna-
czyć także winę rządu. A skoro przez zaniedbanie
rządu powstały straty, to i rząd powinien poczuwać
się do wynagrodzenia tych strat, co dąłoby się uczy-
nić w ten sposób, gdyby rząd zwolnił Kasę na 25
lat od wszelkich podatków. Mowca stawia wniosek:

„Walne zgrom. wyraża ubolewanie, że organa
kontrolne gal. Kasy oszczęd. przez zbyt wielkie za-
ufanie do dyrektora Zimy umożliwiły temuż malwersa-
cycie i uważa tę uchwałę wniosek p. Tchorznickiego
za załatwioną”.

Hr. Mieczysław Borkowski zbija zarzuty,
podniesione przeciw detaksatorom i oświadcza, że
wypadki, w których syndyk zastępuje w instytucji
także swoich klientów, praktykowane są we wszy-
stkich instytucjach finansowych.

Hr. Borkowski zaznacza, że stawiając
wniosek swój chciał zapobiedz wznowieniu głośnej
swego czasu smutnej afery przez rozmazywanie jej
tu w dyskusji, a następnie w prasie. Skoro się to
nie udało, stawia trzy nowe wnioski:

1) W. Z. przyjmuje do wiadom. przedłożone spra-
wozdanie komisji, wybranej w sprawie odpowiedzial-
ności organów poprzedniego zarządu i wyraża tej
komisji uznanie.

2) Podziela słuszność wyrażonych w sprawo-
zdaniu komisji zapatrywań, na przewinienie organów
zarządu i kontroli i wyraża ubolewanie, że malwersa-
cycie, których się dopuścił dyr. Zima nie były przez
powołane do tego organa Kasy i rządu spostrzeżone,
w czasie, w którymby rozmiarom tych malwersacyj
jeszczeby skutecznie można było zapobiedz.

3) Uznaje dochodzenia w sprawie odpowie-
dzialności organów zarządu Kasy na wniosek Eksc.
Tchorznickiego przeprowadzone powyższymi uchwa-
łami, jako ze stanowiska obywatelskiego zała-
twione.

Zabiera wreszcie głos sprawozdawca komisji,
dr. Pająk. W odpowiedzi na list synów s. p. Ja-
sińskiego, stwierdza, że jeśli jakie klucze do kasy
były w jego ręce, to widocznie były to dublony,
które nie przeszkadzały dyrektorowi Zimie w swo-
bodnej gospodarce. Mowca zapewnia, że w komisji

nie było żadnej osobistej animozji. Zarzut co do b.
wydziału referent, niestety, podtrzymać musi. Kred-
yt s. p. Szczepanowski zaczął przekraczać pokrycie
dopiero w r. 1895 i tem tłumaczy się, dla-
czego komisja zajmowała się okresem czasu dopiero
po r. 1893.

Komisarz rządowy, radca Zimny, stara się
zbić zarzuty, podniesione przeciw rządowi. Kasy
oszczędności są instytucjami autonomicznymi, a
rząd nie miał wątpliwości co do tego, że statut od-
powiada wymogom. Co do komisarzy rządowych, to
wszyscy oni spełniali swe obowiązki nadzorcze we-
dług najlepszej wiary i woli.

Dr. Opolski raz jeszcze broni energicznie
wydziału, który nie może przyjąć nawet tego lekkie-
go zarzutu, jaki mu stawia komisja i dlatego mowca
prosi o przejście do porządku dziennego nad odno-
śnym wnioskiem komisji.

Po krótkiej replice referenta dra Pająka, o-
świadczył przewodniczący, że zarządzi głosowanie.

Teraz dr. Rożański podniósł ciekawą kwe-
stję. Ci z członków b. zarządu, przeciw którym zwr-
cają się zarzuty komisji, rzecz prosta, nie będą gło-
sowali, gdyżby się jednak oddalili z sali, zabraknie
kompletu. Ostatecznie zgodzono się na to, że wszy-
scy mają pozostać, aby utrzymać wymagany statutem
komplet.

Pp. Getritz i Ulmer oświadczyli, że cofają
swe wnioski i przyłączają się do wniosków hr. Bor-
kowskiego.

Na żądanie prof. Pilata, zarządził przewodni-
czący Niezabitowski pięciominutową przerwę, aby dać
jeszcze komisji sposobność do porozumienia się.

Po przerwie oświadczył referent komisji, dr.
Pająk, że komisja uchwaliła odstąpić od pierwsze-
go wniosku, dotyczącego winy byłego wydziału. Co
do innych wniosków, komisja musi przy nich
obstawać.

Wniosek o głosowanie imienne, nie utrzymał
się. Przed przystąpieniem do głosowania nad rezolu-
cjami hr. Borkowskiego, komisarz rządowy, radca
Zimny, sprzeciwia się potępieniu, wyrażonemu rzą-
dowi za niedostateczną kontrolę i prosi o opuszcze-
nie odnośnych słów, gdyż organa rządowe podlegają
tylko swoim władzom.

Istotnie też uchwalono rezolucję p. Borkow-
skiego z wyjątkiem owych słów, wobec czego wnio-
ski komisji odpadły. Zgromadzenie skończyło się o
godz. w pół do 10 w nocy.

Rada państwa.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń. Minister Böhm-Bawerk miał
wczoraj nieszczęśliwy dzień, gdyż podjął się bardzo
niewdzięcznego zadania.

Izba posłów uchwaliła jeszcze dnia 22 marca
br. jednoznacznie ustawę o zniesieniu myt, sta-
nowiących w wieku pary i elektryczności anachro-
nizm. Rząd, który, już wtedy zajął nieprzychylny
stanowisko dla tej sprawy, zastaniając się brakiem
pokrycia, wniósł ustawę o zaprowadzeniu podatku
na bilety kolejowe i od tej uchwały uczynił zawisłą
uchwałę o zniesieniu myt państwowych. — Również
Izba posłów w ubiegłej sesji nie chciała uchwalić
tego projektu, przeto Izba panów nie wzięła sprawy
zniesienia myt pod obrady i ustawa, uchwalona je-
dnogłośnie przez Izbę posłów, nie weszła w życie.

Przy wczorajszej dyskusji nad wnioskiem na-
głym p. Vyhodila, domagającym się, aby ustawa
o zniesieniu myt weszła w życie już od 1 stycznia
roku 1902, minister Böhm-Bawerk zajął takie same
stanowisko jak w marcu.

Wywody ministra przerywano okrzykami „Precz
z mytami!“ — „Rząd nas sobie lekceważy!“ —
„To jest bezwzględność!“ itp. Minister musiał kilka-
krotnie swoje wywody przerywać.

Ostatecznie Izba przyjęła jednogłośnie
wniosek nagły p. Vyhodila. Była to demon-
stracja Izby posłów przeciw ministrowi finansów.
Czy demonstracja ta będzie miała jakiś skutek kon-
kretny, przyszłość pokaże.

Z wczorajszego posiedzenia Izby posłów, pod-
nieść jeszcze należy odpowiedź ministra oświaty
dr. Hartla na interpelację, wniesioną w sprawie
zamierzonego osiedlenia się kongregacji
francuskich w Austrii.

Wobec tej odpowiedzi, niemiecka partya ludo-
wa cofnęła swój nagły wniosek w tej sprawie. Schö-
nererowcy wobec cofnięcia wniosku nagłego w tej

sprawie przez niemiecką partję ludową, chcąc, aby sprawa kongregacyi stała się przedmiotem dyskusyi w Izbie, wnieśli nowy nagły wniosek, który dziś przyjdzie pod obrady.

Oto przebieg dalszego ciągu wczorajszego posiedzenia:

O zniesienie myt.

W dyskusyi nad wnioskiem nagłym p. Vyhodila w przedmiocie zniesienia myt państwowych, wszyscy mowcy zgodnie podnosili konieczność rychłego zniesienia tych myt. Zabrał głos także minister skarbu Böhm-Bawerk i przemawiał wśród ciągłych protestów i przerywań ze strony posłów. Minister odparł zarzut, jakoby rząd lekceważył uchwałę Izby, nie przedkładając do sankcyi uchwalonej przez Izbę w marcu br. ustawy o zniesieniu myt. Rząd przedłożył jeszcze w ubiegłej sesyi ustawę o pokryciu ubytku dochodów, spowodowanego zniesieniem myt, komisya jednak nie uznała za stosowne ustawy tej zalecić do uchwały. Dopóki rząd nie otrzyma pokrycia na zniesienie myt, tak długo nie może przystąpić do wykonania uchwalonej przez Izbę ustawy. (Ciągłe protesty i przerywania ze strony posłów). W końcu minister oświadczył, że z powodu niepewności sytuacji, zmuszony był także przedłużyć mytnicze kontrakty dzierżawne. W głosowaniu Izba przyjmuje jednogłośnie nagłość i treść merytoryczną wniosku Vyhodila, wzywając go rząd, aby ustawę o zniesieniu myt, wprowadził bezwarunkowo z d. 1 stycznia 1902 r. w życie.

Państwo i koleje.

Z kolei przystąpiono do dyskusyi nad nagłym wnioskiem p. Kaftana i tow., w sprawie upaństwowienia kolei północno-zachodniej i innych. Po p. Kaftanie, który obszernie uzasadniał swój wniosek w przedmiocie upaństwowienia kolei północno-zachodniej, (*Süd-Norddeutsche Verbindungsbahn*) i linii należących do Towarzystwa kolei państwowych, zabrał głos minister kolei Wittek i oświadczył, że uznaje wprawdzie korzyści rozszerzenia sieci kolei państwowych, jednakże w tym wypadku wchodzi w grę ważne kwestye nietylko finansowo-polityczne, ale i związane z kredytem kolejowym. Rząd sprawą tą z pewnością zajmować się będzie, pozostawia wszakże decyzję co do wniosku nagłego p. Kaftana Izbie, względnie komisji. Z kolei przemawiali jeszcze pisłowie: Kindermann, Ellenbogen, Steinwender i Scheicher, poczem dyskusję zamknięto i wybrano mowców generalnych; potem obrady przerwano.

Imigracya francuskich kongregacyj.

Następnie minister oświaty, dr. Hartel, odpowiedział na liczne interpelacje, między innymi na interpelację p. Grossa w sprawie osiedlenia się kongregacyj francuskich. Minister oświadczył, że dotychczas wpłynęło tylko 3 podania kongregacyj francuskich z prośbą o pozwolenie osiedlenia się w Austrii. Do tej pory pozwolenia takiego na osiedlenie w Salzburgu, udzielono tylko 20 siostrzom zakonnym i 5 siostrzom świeckim kongregacyi Karmelitów w Wersalu, inne podania są jeszcze w stadium dochodzeń. Oczywiście, że rząd w tej sprawie postępuje z największą ścisłością. Minister cytuje odnośne postanowienia ustawy, w myśl których obcy zakonnicy wstrzymać się mają od wszelkiej agitacyi przeciw instytucjom istniejącym, oraz wykazać się posiadaniem majątku, wystarczającego na ich utrzymanie, tak, iżby niebezpieczeństwo, że zakonnicy ci mogą stać się ciężarem publicznym, było wykluczone. Dotychczas żadna z francuskich kongregacyj nie wniosła podania o udzielenie poddaństwa austriackiego.

Posel Eisenkolb przedłożył wniosek nagły, wzywający rząd do zniesienia ustawy, któraby orzekała, że osiedlanie się zakonów zależnym jest od specjalnej ustawy. Tak samo mają istniejące kongregacye kościelne otrzymać specjalne zezwolenie.

Emigracya galicyjska.

Prezydent ministrów dr. Koerber, odpowiedział między innymi na interpelację p. Wilka i towarz. w sprawie rzekomo nielegalnego wstrzymywania wychodźców galicyjskich przez władze polityczne. Minister odparł niestudne zarzuty, poczynione starostom w Galicyi i zastrzegł się przeciw ogólnikowemu oskarżaniu wszystkich starostów w interpelacyi, co tylko przyczynić się może do zachwiania ufności ludu wobec władz i zaszkodzić akcyi starostów, zmierzającej do ukrócenia wyzysku, przez niesumiennej agentów praktykowanego na wychodźcach galicyjskich.

Przymusowa asekuracya od ognia.

Dr. Koerber odpowiedział potem na interpelację p. Krempe i tow. w sprawie przymusowego ubezpieczenia od ognia. Rząd sprawą tą od dawna bardzo gorliwie się zajmuje, a obecnie w opracowaniu jest ogólny projekt ustawy, obejmującej wszystkie działy ubezpieczenia. W każdym razie jednak, sprawa ta wymagać będzie jeszcze dłuższego czasu do pozytywnego urzeczywistnienia.

Rozwiązanie zagadki.

Przy końcu posiedzenia prezydent Izby hr. Vetter odpowiedział na zapytanie p. Franko Steina w sprawie niepoświęcenia słów pośmiertnych prezydentowi Mc Kinleyowi. Prezydent o-

świadczył, że natychmiast po zamachu na Mc Kinleya i po śmierci jego, osobiście wyraził współczucie posłom amerykańskiemu, sądził zaś, że ze względu na dłuższy czas, jaki od zgonu Mc Kinleya do otwarcia sesyi Rady państwa upłynął, wspomnienie byłoby już spóźnione. O jakimś wpływie na jego postanowienie z innej strony nie ma mowy.

Na tem prezydent posiedzenie zamknął — następne odbędzie się dziś o godz. 11-tej przed południem.

*

Fremdenblatt omawia odpowiedź prezydenta Izby posłów w sprawie zaniechania manifestacyi żałobnej dla Mc Kinleya. Pismo to opowiada, że prezydent całkiem słusznie oświadczył, iż o jakimś wpływie na niego nie ma mowy. W istocie nie stało się to wskutek interwencyi ministra spraw zagranicznych, że prezydent zaniechał wypowiedzenia publicznie takiego wspomnienia pośmiertnego. *Fremdenblatt* wskazuje na kondolencyę cesarza, wyrażoną za pośrednictwem posła austro-węgierskiego w Waszyngtonie rządowi Stanów Zjednoczonych z powodu wiadomości o zamachu. Na kondolencyę cesarza, przesłaną rządowi Stanów Zjednoczonych i wdowie, po nadejściu wiadomości o śmierci Mc Kinleya, tudzież na kondolencyę ministra Gołuchowskiego, wyrażoną za pośrednictwem posła naszego w Waszyngtonie, oraz za pośrednictwem posła amerykańskiego w Wiedniu z powodu śmierci Mc Kinleya. Już z tego można poznać, że Gołuchowski z pewnością nie mógł mieć zamiaru wpływania na to, aby w parlamencie nie wygłaszano wspomnienia pośmiertnego — nie mówiąc już o tem, że decyzya w tej sprawie może być jedynie rzeczą przewodniczącego parlamentu.

Koalicya słowiańska.

Czesi prowadzą dalej akcyę nad stworzeniem słowiańskiej koalicyi a wczorajsze wydanie *Narod. Listów* ogłasza już nawet obszerny program i formalny statut tej nieistniejącej koalicyi. W tym niezwykłym statucie przyznają wprawdzie Czesi, że nie można liczyć na współudział Polaków, sądzą jednak, że mogą być chwile, w których Polacy moralnie i fizycznie (!) będą zmuszeni do wspólnego postępowania z innymi partjami słowiańskimi. Ciekawą jest rzeczą, jak sobie Czesi przedstawiają fizyczne zmuszenie Polaków do tej kooperacyi.

Doniesienie *Narod. Listów* o kooperacyi słowiańskich posłów opiewa:

„Inicytywa do założenia tej kooperacyi wyszła nie z czeskiej strony, lecz ze strony południowych Słowian i polskiej opozycyi. Wnioskodawcy przyjmują następujący program:

1. Kluby południowo-słowiańskie mają się złączyć, celem wspólnego postępowania we wszystkich sprawach merytorycznych i taktycznych — i mieć w tym celu wspólny komitet wykonawczy. 2. Wszyscy ruscy posłowie mają tworzyć jeden klub. — 3. Wszystkie trzy kluby południowo-słowiańskie i wszyscy galicyjscy posłowie opozycyjni tworzą razem z Młodoczechami z jednej, a konserwatywną szlachtą czeską z drugiej strony jedną grupę. 4. Wszystkie cztery wyżej wzmiankowane kluby wysyłają do wspólnej komisji parlamentarnej swoich zastępców, którzy w sprawach językowych i narodowościowych razem rozporządzają 135 głosami.

5. Parlamentarna komisya od wypadku do wypadku znosi się z parlamentarną komisją Koła polskiego, która pod względem równoprawnień językowych i autonomicznych ma program pokrewny 6. — To zjednoczenie nie ma być podporą rządową. Przeciwnie, koalicya ta ma mieć charakter stanowczo opozycyjny zarówno wobec Niemców, jak i wobec rządu. Koalicya ta, wprawdzie nie może liczyć na poparcie Polaków tam, gdzie chodzi o zwalenie gabinetu Körbera i jego polityki, nie reflektuje też na to, ale jest przekonana, że mogą nastąpić sytuacje, w których Polacy nietylko moralnie ale także fizycznie, będą zmuszeni przyłączyć się do reszty koalicyi słowiańskiej.

7. Koalicya ta nie ma być rekonstrukcyą prawicy, tylko zjednoczeniem słowiańskich posłów, mającym na celu nie tylko defensywę, ale także i ofensywę w razie potrzeby, oraz stanowcze domaganie się urzeczywistnienia wszystkich sprawiedliwych żądań Słowian“.

Program prac parlamentarnych.

Podczas wczorajszych obrad Izby posłów, odbyły się między klubami narady, celem ułożenia programu przyszłych prac parlamentu. Zgodzono się na następujący program. Obrady nad wnioskami nagłymi, zostaną prawdopodobnie do czwartku załatwione, tak, że w piątek 25-go b. m. będzie można rozpocząć dyskusję nad pierwszym czytaniem budżetu.

Dyskusya ta ma potrwać przez cztery posiedzenia, a mianowicie: 28, 29, 30 i 31 b. m., poczem nastąpi trzydniowa przerwa w obradach Izby. D. 4 listopada obrady Izby będą na nowo rozpoczęte, a mianowicie: d. 4 w poniedziałek odbędzie się posiedzenie komisji budżetowej, na którym rozpoczną się obrady nad budżetem, we wtorek 5 odbędzie się plenarne posiedzenie Izby posłów, na którego porządku dziennym znaleźć się ma organizacya korporacyi rolniczych, we środę i czwartek, t. j. dnia 6 i 7 listo-

pada odbędą się tylko obrady komisji budżetowej, w piątek d. 8 odbędzie się znowu plenarne posiedzenie Izby posłów.

W ogóle zamierzonym jest, aby poniedziałki, środy i czwartki były rezerwowane dla komisji budżetowej, zaś piątki i wtorki dla plenarnych posiedzeń Izby — soboty i niedziele będą wolne od wszelkich posiedzeń.

Przy tym podziale czasu można będzie do świąt Bożego Narodzenia załatwić oba budżety. Celem osiągnięcia skróconego postępowania budżetowego, każdy tytuł budżetu będzie załatwiany w komisji, a potem zaraz wpłynie do Izby, celem uchwały, podczas gdy równocześnie komisya budżetowa obradować będzie nad dalszymi tytułami.

Handel terminowy zbożem.

Przedłożony wczoraj przez posła, radcę dworu Ploja w subkomitecie komisji ekonomicznej referat o handlu terminowym zbożem zawiera następujące postulaty: Zupełne, bezwarunkowe zniesienie handlu terminowego zbożem. reformę giełdy z bożowej w tym kierunku, że ma ona podlegać zwierzchnictwu ministerstwa rolnictwa i handlu, zamianowanie komisarza giełdowego i jego zastępcy przez ministerstwo rolnictwa, modyfikacyę względnie zmianę zwyczajów giełdowych; zwyczaje te podlegają zatwierdzeniu ministerstwa rolnictwa i handlu.

Niektóre korporacye rolnicze mają otrzymać prawo głosu przy układaniu nowych zwyczajów handlu masowego produktów rolniczych.

Elaborat posła Ploja został wydrukowany i rozdany między członków komisji.

II. wiceprezydent Koła polskiego.

Wybór drugiego wiceprezesa Koła polskiego w miejsce śp. posła Weigla, jakoteż wybór komisji parlamentarnej, odbędzie się dopiero prawdopodobnie na posiedzeniu Koła polskiego w sobotę.

Z komisji i klubów.

W komisji budżetowej referent Steinwender zdaje sprawę z wniosku Prochazki o uregulowaniu stanowiska dyurnistów i kalkulantów, oraz z wniosku Pommera o uregulowaniu stosunków funkcyonaryszu państwowych, nie przydzielonych do żadnej klasy rangi. Referent wniósł, aby sprawę tę unormowano zapomocą ustawy, a unikano drogi rozporządzenia, i rozwijał stronę finansową tej kwestyi.

Minister skarbu oznajmił, że w projekcie ustawy o podatku od biletów kolejowych przeznaczono około 5 mil. koron na ten cel, z tego przypada 3-2 mil. kor. dla dyurnistów i kalkulantów, resztę dla innych tego rodzaju funkcyonaryszu.

Komisya uchwaliła wydrukować referat Steinwendera i uwagi wypowiedziane przez referenta rządu i odbyć następnie dyskusję ogólną.

Podczas wczorajszego posiedzenia Izby odbyły się rokowania pomiędzy stronnictwami co do skróconego postępowania budżetowego.

Wszystkie partye z wyjątkiem Wszechniemców zgodziły się na taki sposób dyskusyi nad budżetem i uchwały ograniczyć się do jednego mowcy, tylko Wszechniemcy żądają trzech mowców, aczkolwiek wyjaśniono im, że to żądanie paraliżuje cały projekt. Zdaje się jednak, że dziś uzyskane będzie porozumienie. Żądanie Wszechniemców jest niebezpieczne o tyle, że zaostrzyłoby apetyt innych stronnictw.

Z tego powodu do dnia wczorajszego nie ułożono listy mowców przy budżecie.

Konferencya przywódców klubów zajmowała się wczoraj kwestyą rozdziału poszczególnych referatów budżetowych.

P. Baernreither przedstawił obraz ogólny tego rozdziału, sporządzony przez przew. komisji budżetowej p. Kathreina.

Charakterystycznym jest, że Czesi nie objawili wcale żądania objęcia jakiegokolwiek referatu budżetowego, wobec tego też nie narzucano się im wcale.

Zestawienie p. Kathreina poddano z wielu stron krytyce, między innymi z powodu zbytłego uwzględniania (!) życzeń Koła polskiego.

Nowela prasowa.

Nowela prasowa jest już wypracowana i w najbliższych dniach wejdzie na porządek dzienny Izby. Nowela ta dopuszcza kolportaż, ale z ograniczeniem na dzienniki, wychodzące w obrębie państwa.

Nadto — jak już wiece — przekazuje procesy o obrazie czei sądom państwowym.

Kramarz czy Menger?

Na opróżnione stanowisko prezesa komisji podatkowej (wskutek zgonu Kaizla) proponują Czesi p. Kramarza, Niemcy p. Mengera.

Deputacya urzędników pomocniczych u ministrów i posłów.

Wczoraj pojawiła się deputacya w kuloarach parlamentu, złożona z 52 urzędników pomocniczych, która udała się do prezydenta ministrów Koerbera, ministra skarbu Boehm-Bawerka, oraz wielu posłów i przywódców stronnictw z prośbą o uwzględnienie petycyj o poprawę ich bytu i jak najrychlejsze przedłożenie w Izbie odpowiedniego projektu.

Ministrowie zapewnili deputacyę o swych najlepszych chęciach, a poseł Lecher nadto oświad-

czył, że komisya budżetowa proponuje wstawienie w budżet na cele polepszenia bytu pomocn. urzędników 5 milionów koron.

Rząd a urzędnicy.

Prezydent ministrów dr. Körber zapewnił wczoraj solennie raz jeszcze posłów, że bynajmniej nie zamierza ograniczać swobód obywatelskich urzędników i że takiego rozporządzenia do naczelników krajów koronnych nie wysyłał. Również rząd nie myśli wznowiać słynnych rozporządzeń t. zw. Kilmanseggowskich.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 23 października.

Nowy wiceprezydent Rady szkolnej w Galicyi.

Wiedeń. Wiener Ztg. ogłasza: Cesarz zamianował radcę ministeryalnego w ministerstwie oświaty, dra Edwina Płazka, wiceprezydentem Rady szkolnej galicyjskiej, z przydzieleniem go *ad personam* do czwartej klasy rangi.

Rada m. Wiednia.

Wiedeń. W Radzie miejskiej oznajmił burmistrz, że dyrektor kancelaryi cesarskiej, zakomunikował mu podziękowanie cesarza za życzenia miasta Wiednia z okazji zaręczyn arcyks. Elżbiety Maryi. Rada m. Wiednia nałożyła na Towarzystwo „Ban- und Betriebs-Gesellschaft“ (kolej miejską), karę umowną w kwocie 486.000 koron za 72 razowe złamanie kontraktu, popełnione przez niedotrzymanie rozkładu jazdy. Na posiedzeniu poufnym następnie uchwalono, że miasto zastrzeżę sobie, że przy jakiegokolwiek naruszeniu kontraktu w ciągu trzech lat najbliższych, na podstawie przysługującego mu prawa, zerwie kontrakt i samo obejmie zarząd kolei miejskich.

P. Schratt w Wiedniu.

Wiedeń. Wypadkiem dnia w świecie artystycznym są tu występy tak bardzo głośnej Katarzyny Schratt, b. artystki Burgteatru, bardzo popularnej w Wiedniu. Artystka rozpoczęła swe występy w teatrze *An der Wien* rolą Cypryany w „Rozwiedzmy się“ Sardou i zdobyła sobie szalony sukces.

P. Schratt otrzymała przeszło 100 bukietów. Przedstawienie to odbyło się na rzecz funduszu Tow. dziennikarskiego „Concordia“.

Szwajcaryja wobec nowych traktatów handlowych.

Berno szwajc. Szwajcarska agencja telegraficzna jest upoważniona do stwierdzenia, że podana przez dzienniki wiadomość o twierdzeniu posła włoskiego Luzzatiego, jakoby ze strony półrządowej szwajcarskiej zawiadomiono, iż istnieje zamiar przedłużenia traktatu handlowego, aż do r. 1903, jest zupełnie nieprawdziwą. Szwajcaryja czyni wszelkie przygotowania do pertraktacji, celem zawarcia nowych traktatów handlowych, wypowiedzenie ich nastąpi też w stosownym czasie.

Odnowienie traktatów handlowych.

Berlin. Nordd. Allg. Ztg. zaprzecza wiadomościom niektórych pism, jakoby rząd niemiecki zamierzał przedłużyć obecne traktaty handlowe jeszcze na jeden rok. O tem stanowczo mowy być nie może. Rząd niemiecki zastrzeżę sobie zupełnie wolną rękę

i w stosownym czasie wypowie traktaty handlowe. Kiedy to nastąpi, zależeć będzie od dalszego przebiegu sprawy.

Otwarcie parlamentu francuskiego.

Paryż. Wczoraj otwarto nadzwyczajną sesję Izby deputowanych.

Dep. Basly przedłożył wniosek, domagający się ustawodawczego unormowania minimalnej płacy dla górników. Mowca żąda uznania nagłości wniosku i natychmiastowego rozpoczęcia nad nim obrad. Wniosek domaga się dalej 8-godzinnego czasu pracy dla górników i ubezpieczenia na starość w wysokości 2 franków dziennie po ukończonych 25 latach pracy.

Prezydent ministrów Waldeck-Rousseau oświadczył, że rząd zapatrywał swoich w tej sprawie nie zmienił i że sprzeciwia się ustanowieniu płacy minimalnej, ale jest skłonny rozpocząć rokowania w sprawie ubezpieczenia na starość. Co do 8-godzinnego dnia pracy prezydent ministrów sądzi, że należy postępować z wielką ostrożnością. (Przerwywania na skrajnej lewicy.)

Rząd zamierza przeprowadzać dalsze reformy, ale nie chce dać się zmuszać do przyrzeczeń, którychby nie mógł dotrzymać. Mowca nie sprzeciwia się nagłości wniosku, ale jest przeciwny natychmiastowemu rozpoczęciu nad nim obrad (poruszenie).

Dep. Viviani przypomina, że górnicy już długo czekają na reformy i żąda natychmiastowego rozpoczęcia obrad na wnioskiem Basly'ego.

Deputowani socjalistyczni w razie wybuchu strejku przyłączą się do robotników (oklaski na skrajnej lewicy).

Po kilku jeszcze przemówieniach nagłość wniosku Basly'ego uznano, jednakże wniosek natychmiastowego rozpoczęcia nad nim obrad odrzucono większością 321 głosów przeciw 254.

Paryż. Socjalista Viviani postawił wniosek o zniesienie ustawy o anarchistach z 1894 roku. Wniosek ten odrzucono 402 głosami przeciw 132.

Uwięzienie anarchistycznego dziennikarza.

Paryż. Redaktora dziennika *Libertair*, Grandidier, zasądzonego niedawno, wczoraj przedpołudniem uwięziono.

Katastrofa kolejowa.

Penza. Lokomotywa manewrująca w obrębie stacyi, wpadła na cztery wagony, które stały na torze rezerwowym, a które wskutek karambolu wykoleiły się i po części zdruzgotaly. 11 osób odniosło skaleczenia.

Śmierć w niewoli bandytów.

Sofia. Jak słyhać towarzyska uprowadzonej miss Stone, żona pastora Zilka, zmarła w niewoli u bandytów.

Sytuacja w południowej Afryce.

Londyn. Biuro Reutersa donosi z Middelburga: Wyrok skazujący Jana Bothę na śmierć, został przez Kitchenera zamieniony na ciężkie roboty dożywotnie.

Wiedeń. Minister rolnictwa zamianował zarządcę lasów Ryszarda Jarmulskiego, radcą leśnictwa.

Konstantynopol. Wczoraj popołudniu księżę Adalbert przyjęty został przez sułtana na dłuższej audyencji. Potem sułtan odwiedził księcia i wydał na cześć jego obiad galowy.

Z sali sądowej.

Lwów, 23 października.

(Olbrzymi proces prasowy).

(Trzynasty dzień rozprawy).

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy, gdy przystapiono do omawiania notatki *Jednodniówki* p. t.: „Bagnetem w głowę“, za którą odpowiada p. Głuszko — obrońca tegoż dr. Leisty na postawił wniosek na uwolnienie oskarżonego z powodu przedawnienia.

Trybunał udał się na naradę, poczem przewodniczący ogłosił wyrok uwalniający Głuszkę od winy i kary.

Prokurator zgłosił zażalenie nieważności.

Ponieważ władze wojskowe nie dały jasnej odpowiedzi, za co właściwie ścigany jest por. Machinek, a tylko wymijająco orzekły, że nie popełnił ani malwersacyi w magazynie trenu, ani też skarb państwa nie poniósł jakiegokolwiek straty w skutek jego działalności — dr. Zipper domagał się przesłuchania tegoż jako świadka. Taki sam wniosek postawił co do Stępkowskiego.

Po naradzie trybunał postanowił wstrzymać się na razie z uchwałą co do wniosku obrońcy. Natomiast postanowił raz jeszcze zażądać aktów z wiedeńskiego sądu wojskowego, równocześnie zaś zapytać sąd przemyski — za co siedzi Machinek.

Dalszy ciąg rozprawy dziś rano o godzinie 9-tej.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Łapownicy“, komedia w 5 aktach Aleksandra Ostrowskiego.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +4° R.

Ks. arcybiskup ormiański Józef Teodorowicz bawi w Krakowie.

Mianowania. Ministerstwo handlu zamianowało ukończonego słuchacza praw Franciszka Talenta, praktykantem konceptowym w dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

Radca ministeryalny w ministerstwie oświaty Józef Koniera mianowany został szefem sekcji, radca sekcyjny dr. Fr. Hye radcą ministeryalnym, a tytularny radca sekcyjny dr. R. Hampe rzeczywistym radcą sekcyjnym.

Pogrzeb s. p. Edwarda Heppego, em. inspektora kolei państwowych i długoletniego radnego m. Lwowa, odbył się wczoraj o godzinie 3 popołudniu z dworca kolei państwowych na cmentarz Łyczakowski do grobowca familijnego.

W pogrzebie wzięła udział liczna publiczność, oraz deputacja krajowego związku ochotniczych straży pożarnych pod przewodnictwem dra Ludwika Ćwiklicera z Dobromila.

Śp. Heppe pracował długie lata w komisji technicznej Związku.

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza. Dziś dnia 23 października odbędzie się o godzinie 7½ wieczór (w sali własnej, pasaż Mikolascha), wykład dra Roszkowskiego: „Sily przyrody“

Ślub panny Dziwińskiej córki dra Placyda Dziwińskiego, szkoły politechnicznej i Heleny z Kaśparków z p. Karolem Olpińskim, praktykantem konceptowym namiestnictwa, odbędzie się w sobotę, dnia 26 października o godzi 11 przed południem w kościele OO. Bernardynów.

WIĘKSZOŚCIĄ!

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

przez

Artura Gruszeckiego.

13

(Ciąg dalszy).

— Panna Zofia, zawsze jak róża, zawsze piękna i świeża... ale i Julcia urosła; pewno lalki w kącie poszły.

Pan Władysław złożył tak głęboki ukłon, że mu monokl wypadł z oka, następnie z miną bywalca salonowego podszedł do panny Zofii, uściśnął podaną rękę i rzekł tonem przyciszonym, jakgdyby oniesmielonym:

— Przypominam się łaskawej pamięci, tak dawno, tak bardzo dawno...

Wysunęła rękę szybko i odpowiedziała swobodnie:

— Dawnych, tak dawnych wspomnień nie mamy...

Spojrzał na nią lekko zmieszany, uśmiechnął się jednak zadowolony, spostrzegłszy przypięty bukietik modraków, kwiatów, którymi była ubrana jej suknia w czasie paniętego kotyliana.

— Z panną Julcią jesteście po dawnemu przyjaciółmi, nieprawdaż? — mówił do zmieszanej dziewczynki, która zarumieniona bąknęła:

— Prawda — i szybko poszła za siostrą.

Pan Świetnoski rozpoczął z panną głośną i interesującą rozmowę o sąsiednich stosunkach i dawnych znajomych. Do panny Zofii, siedzącej niedaleko matki, przysiadł się pan Władysław:

— Pani zadrwiła ze wspomnień, a jednak one są kwiatem nieśmiertelnym...

— Nieśmiertelniki sadzą się na grobach — uśmiechnęła się. — Po cóż poruszać zmarłe?

— Mówiłem o kwiatkach żywych, które kwitną i pachną, przynajmniej dla mnie... Upajam się ich zapachem.

— Kwiaty wędzące pachną najsilniej; zapewne takimi są wspomnienia pana.

— O, nie, panno Zofio, one są wiecznie świeże i młode, jak zapachy naszych pól, zbóż, kwiatów i modraków — podkreślił ostatni wyraz.

Panna Zofia zarumieniła się nieznacznie, przysłoniła folkowe oczy rękami i mówiła z leciutkiem wahaniem w głosie:

— Jednak zapomina pan łatwo o zbożach i kwiatkach... i nie dziwię się wcale: miasto ma swój urok.

— Dla mnie najmiłszą jest wieś, a do miasta jestem przykuty obowiązkiem.

— Nie bardzo ciężka niewola — zaśmiała się — widać to po panu.

— Pozory mylą, panno Zofio... W sercu może być tęsknota, trwoga śmiertelna o najdroższe nam osoby, a twarz wesół i uśmiechnięta — mówił głosem przyciszonym, zwierającym, zdradzającym bezwiednie tajemnice.

Spojrzała na niego; w oczach jej zamigotało współczucie i ufność, lecz z miną swobodną, wesółą, przemówiła:

— Ostatni karnawał był huczny we Lwowie? Bawił się pan dobrze?

— Towarzystwo lwowskie bawiło się jak zwykle bardzo obocho; bał za bałem: u namiestnika, marszałka, posłów... Dla mnie był to chaos bez stożka.

— Cóż za dziwne żądanie! — zaśmiała się. — Czyż pan chce urządzać bale w dzień jasny?

— Bywają słońca na niebie, ale bywają na ziemi — przemówił miękkiem głosem.

— Heż tych słońc ziemskich naliczył pan w tym karnawale?

— Moje słońce, to jedyne, było za górami, za lasami...

— Jak w bajce — dodała.

— Tak jest, istniało tylko w mej wyobraźni, bo w rzeczywistości jest zimne i złośliwe.

— Ach, to zupełnie, jak w bajce, bo o zimnym i złośliwym słońcu slysze po raz pierwszy.

— A przecież ono istnieje — westchnęła — i zawsze jasne, zawsze piękne, tylko, że innym przyświeca, a dla mnie przestania się chmurami czarnymi.

Panna Zofia zwróciła się nagle do siostry.

— Julciu, zdaje mi się, że slysze turkot; może tatuś przyjechał?

Wezwana pośpieszyła do okna i wyjrzała:

— Nie, Zosiu, nie ma nikogo.

Po chwili spytała sąsiada:

— Pan dawno ze Lwowa?

— Wczoraj przyjechałem... i gdyby nie tak późna godzina, byłbym wczoraj przyjechał do państwa.

— Cóż za pośpiech wyjątkowy — uśmiechnęła się z ironią. — Podobno w ciągu ostatniego roku odwiedzał pan kilkakrotnie rodziców?

— Wzywany depeszami, wpadałem do domu, jak po ogień, na chwilę.

— Zapewne tę chwilę liczy pan na długość kilku dni.

(C. d. n.)

Depesze handlowe.

Z targu pleniętnego.

Wiedeń, 23 października. Zamknięcie wczoraj. giełdy pop Notowane: Akcje austr. Zakł. kredytowego 618.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 632.00, Akcje anglo-banku 261.50, Akcje Unionbanku 515.00, Akcje Länderbanku 396.00, Akcje Bankvereinu 422.50, Akcje Bodencredit 845.00, Akcje Gal. Banku hipotecznego 422.50, Akcje kolei państwowych 618.50, Akcje kolei południowych 63.00, Akcje Tramway A. 243.50, B. 226.50, Akcje kolei Elbethal 465.00, Akcje kolei półn. 56.60, Akcje kolei czern. 100.00, Akcje Alpiny 344.00, Akcje Rima Murany 424.00, Akcje Prag. Towarzystwa zel. 1432.00, Akcje Fabryki broni 255.00, Akcje tureckie tytoniowe 275.50, Oblig. węg. ind. 92.65, Renta majowa 88.45, Austr. Renta koronowa 95.42, Węg. Renta koronowa 92.75, 66 l. Listy Tow. kred. ziem. 90.65, 4 proc. listy Banku kraj. 92.00, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.00, 4 proc. listy Banku hip. 89.50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 97.15, 6 proc. listy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98.40, 4 proc. Gal. kraj. z 1893 r. 92.65, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87.75, Losy tureckie 93.75, Marki 117.25, Ruble 253.00.

Uspokojenie pod wpływem Berlina i poprawienia się kursu kolei jest chwilowe silniejsze.

Berlin, 23 październ. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 194.60, Staatsbahn 132.50, Disconto Comandit 170.75, Berlin. Tow. hand. 130.60, Laura 179.00, Bochumer 180.00, Kolej półn. wschodnio-pruska 82.25, Ruble za gotówkę 216.70, Kolej warsz.-wied. 100.00, Kolej morza śródziemnego 84.80, Kolej Meridionalna 132.00, Losy tureckie 97.50, Rentę włoska 98.60, „Harpener“ kopalnie węgla 154.75, Kolej Maderburg-Mławka 71.00, Konsolidation 278.00, Lombardy 16.25, Kolej Henry 87.50, Niemiecki bank narodowy 97.40, Kanada Preferred 107.80, Akcje żeglugi hamburskiej 107.50, Kurs warszawski 215.75.

Budapest, 23 październ. Wczorajsza giełda austr. kredyty 618.50, Węgierska pożyczka premiowa 177.50, Węg. kredyty 338.00, Węg. bank hipoteczny 439.00, Węg. bank eskontowy 411.50, 4-procentowa renta 118.60, Węg. bank komercyjonyalny 23.95, Akcja elektryczna 222.00, Węg. bank dla przemysłu i handlu 69.00, Węg. ren. koronowa 92.75, Austr. renta złota 118.90, Austr. renta koronowa 95.10, Pezsteńska kolej miastowa 254.60, Elektr. kolej miejska 278.00, Gans & Co. 27.60, Salgo Karajaner 522.00, Rima Murany 424.50, Austro Węgierska kolej państwowa 618.00, Kolej południowa 64.00.

Berlin 23 październ. Wczorajsza giełda wiecz. (Nachtboerse) Kredyty 194.60 Staatsbahn 132.50, Lombardy 16.25, Ros. banknoty (ult.) 216.70, Disconto Comandit 170.50, Kolej Transwalska: 1899 r. certif. 100.00, Tendencja cicha.

Frankfurt, 23 październ. Wczorajsza giełda wczoraj: Kredyty 194.75, Staatsbahn 132.50, Lombardy 16.70, Alpiny 178.00, Austriacka renta papierowa 92.60, Austr. srebrna renta 98.55, Austr. złota renta 101.20, Węgierska złota renta 99.80, Unionbank 100.00, Akcje elektr. 100.00, Kolej półn.-zach. 117.00, Tendencja silna.

Hamburg, 23 październ. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 194.40, Lombardy 16.35, Staatsbahn 132.00, Austr. złota renta 100.95, Węgierska złota renta 99.70, Srebro 98.25, Aciano, 78.85, żydauo. Srebrna renta 98.60, Włoskie 98.30, Losy z 60 r. 139.00, Tendencja cicha.

Paryż, 23 paźdz. Wczor. giełda Cred. loncier 672.00 - ex cup. 4 proc. pożyczka rumuńska 1898 r. 80.00, Grecka pożyczka 203.76 4 proc. hiszpańskie Rentes 70.12 ex cup. Tendencja słaba.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapest. 22 paźdz. Pszenica nakwiecień 8 00 do 8 01 pszenica na październik 8 31 do 8 32, żyto na październik 7 13 do 7 14 owies na kwiecień 6 92 do 6 93, kukurydza na lipiec 5 20 do 5 21, kukurydza na maj 7 21 do 7 22, rzepak na sierpień 5 09 do 5 10, żyto na kwiecień 7 07 do 7 08. Pochmurno.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rosowski.

Drobne ogłoszenia.

W Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wol-ska, Dolega, poczta Zaborów. 1753

Z powodu wyjazdu do sprze-dania pod przystępnymi warunkami rentowna kamienica dwupiętrowa ze stajnią i ogrodem w Jarosławiu ul Het-mańska 16. 7890

Administracja naszego pisma ma do dyspozycji prenumeratorów kilkadziesiąt egzemplarzy znakomych

„Szkiców z Anglii“ Sewera

po bardzo niżonej cenie, bo po 1 koronie za egzemplarz dla prenumeratorów miejscowych, a po 1 kor. 35 hal. dla zamiejscowych.

Pragnący nabyć to dzieło, zechcą się zgłaszać szybko, bo jak zaznaczyliśmy powyżej, posiadamy tylko małą liczbę egzemplarzy tej może najcenniejszej pracy znakomitego pisarza.

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie. 7363

„Gazeta Świąteczna“

czasopismo tygodniowe polityczne i społeczne wychodzi we Lwowie co niedzielę rano o g. 1/2 8 zawiera wszystkie najświeższe wiadomości polityczne, kronikarskie itd. z ostatniej chwili. 7165

Prenumerata wynosi: miesięcznie kwartalnie. we Lwowie 50 hal 1.50 z dostawą do domu 70 2.10 z przesyłką pocztowa 60 1.80

Adres redakcyi i admin. „Gazety Świątecznej“: Lwów ul. Cicha 5.

Prenumeratory „Słowa Polskiego“ mogą abonować po niżonej cenie tygodnik p. t. „Gazeta Świąteczna“.

Dla prenumeratorów „Słowa Polskiego“ Gazeta świąteczna kosztować będzie:

we Lwowie miesięcznie 30 h. z dostawą do domu 40 „ na prowincyi miesięcznie 40 „

Prenumeratę na Gazetę Świąteczną należy przysłać wprost do Administracyi tej gazety, ul. Cicha 1. 5 we Lwowie, powołując się jednak na abonament „Słowa Polskiego“.

Zniżam

znacznie ceny wszystkich artykułów galanteryjnych, KALOSZE petersburskie i obowie z opustem 25%

M. WEIN

tylko plac Trybunalski liczb. 1. 42

Nakładem „Słowa Polskiego“ wyszła i jest — do nabycia we wszystkich księgarniach

Powieść współczesna:

WIESŁAW SELAVUS

UGODOWEY

CENA 4 KORONY.

Nadsyłający powyż. kwotę wprost do Administracyi Słowa Polskiego we Lwowie, Chorażczyzna 17-19, nie ponosi kosztów opłaty pocztowej.

Jako nowość zaprowadziło „Słowo Polskie“ dla dogodności inserującej publiczności Korespondentki inseratowe

Korespondentki te w pięciu różnych kolorach po cenie 60, 90, 1-20, 1-50 i 1-80 halerzy, dają prawo do umieszczenia anonsu w drobnych ogłoszeniach Słowa Polskiego do 10, 15, 20, 25 i 30 słów. Dogodność ich polega na tem, iż chcąc umieszczać anons w Słowie Polskiem, wystarczy kupić odpowiednią korespondentkę, i napisawszy na niej to, co się ma inserować, wrzucić (po odcięciu kuponu, który jako dowód uiszczenia należy do skrzynki pocztowej.

Korespondentki inseratowe „Słowa Polskiego“ nabywać można we wszystkich ekspedycjach pism i trafikach, które przyjmują prenumeratę, lub też sprzedają pojedyncze numery Słowa Polskiego, lub też wprost w Administracyi.

Ważne zniżenie ceny dla prenumeratorów „Słowa Polskiego“.

Poezye Mieczysława Romanowskiego

jedynę zbiorowę wydanie zebrał i ułożył: Jan Amborski

4 tomy przeszło 1000 str. druku tylko za 4 kor. zamiast kor. 14.00 — z przesyłką pocztową kor. 4.50.

Zapas, który po powyższej cenie odstąpić możemy, jest bardzo mały, prosimy zatem o rychłe nadesłanie łaskawych zamówień.

6469

Administ. „Słowa Polskiego“

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 22 października 1901 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

Table with 2 columns: Description of bonds (e.g., renta papierowa, renta srebrna) and their values.

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Table with 2 columns: Description of foreign bonds and their values.

Obligacje kolejowe.

Table with 2 columns: Description of railway bonds and their values.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: Description of priority railway bonds and their values.

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Table with 2 columns: Description of Hungarian bonds and their values.

Inne publiczne pożyczki.

Table with 2 columns: Description of other public loans and their values.

Listy zastawne. Oblig. hipot.

Table with 2 columns: Description of mortgage bonds and their values.

Table with 2 columns: Description of other bonds and their values.

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table with 2 columns: Description of priority bonds and their values.

Stożne losy

Table with 2 columns: Description of lottery tickets and their values.

Losy bezprezentowe

Table with 2 columns: Description of non-present lottery tickets and their values.

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: Description of transport company shares and their values.

Akcyje banków (za sztukę).

Table with 2 columns: Description of bank shares and their values.

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych

Table with 2 columns: Description of industrial company shares and their values.

W a l u t y.

Table with 2 columns: Description of currencies and their values.

Berlin, dnia 22 październ.

Table with 2 columns: Description of Berlin market data and their values.

Warszawa, dnia 22 październ.

Table with 2 columns: Description of Warsaw market data and their values.

Petersburg, dnia 22 październ.

Table with 2 columns: Description of Petersburg market data and their values.